

GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek

N^{ro}. 142.

17. Września 1818.

U w i a d o m i e n i e.

Na Polska gazetę Lwowską przymmie się prenumerata za dwierć roku, to jest od 1go Października do ostatniego Grudnia 1818, na cene Dwunastu ZR. W. W. — PP. Prenumeranci zechcą ją zatem przez C. K. Urzedy pocztowe ieszcze przed uplynieniem bieżącego miesiąca Wrzesnia zapisać, aby według Ich liczby nakład powiększyć można.

Jest ieszcze w zasobie kilka exemplarzy gazety tegoroczney, i można dostać ich z roku całego za 48. ZR. W. W.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — Najiaśniejszy Pan raczył mocą najwyższej uchwały z dnia 4go Sierpnia r. b., WJX. Ignacego Ciołka Poniatowskiego, Kanonika i Deputowanego Stanu Duchownego w Galieyi, mianować naytąskawiey Kustoszem katedralnym, przy Lwowskim kościele metropolitalnym obrządku Łacinskiego.

Mocą najwyższej uchwały z dnia 11go Sierpnia r. b. raczył Najiaśniejszy Pan Kanonik Kollegialnego kościoła Zamcoyskiego, Dziekana i Proboszcza w Brzezanach i Wice-Dyrektora tamecznych szkół gymnazyjalnych WJX. Michała Dobrowskiego, tudzież Prefekta szkół gymnazyjalnych w Stanisławowie WJX. Franciszka Millbachera, przez wzgląd na celujące ich przynioty, mianować naytąskawiey honorowymi Kanonikami Lwowskiego kościoła metropolitalnego obrządku Łacinskiego, i ostatniego z nich uwolnić od opłaty tacy.

Najiaśniejszy Pan raczył P. Józefa Bartmańskiego, wszelkich praw Doktora i Aukultatora przy C. K. Sądzie szlacheckim Austrii niższej, mianować naytąskawiey Adwokatem prowincjonalnym w Tarnowie.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Gazeta Londyńska Morning-Chronicle wysłała list Jenerała Morillo (umieszczony w numerze 136 gazety naszej), wnosząc, że gdyby Bolivar pogrzebanym był w Kala-bozo, tedy rojalisci whroczywszy do tego miasta nie omieszkaliby byli wygrzebać zwłoki jego. Dalej twierdzi pomieriona gazeta, że Bolivar dnia 4go Czerwca znajdował się w najlepszem zdrowiu w San Fernando d'Apu-

re, a Paez w pobliskości jego. Już raz mieli Hiszpanie głowę Pułkownika Sylwestra Palacios poległego w krwawey bitwie stożoney pod Ortiz dnia 26go Marca, wystawić publicznie w Karakas, udając ją za głowę Boliwara; lecz oszukaństwo miało się wkrótce okazać. Palacios, krewny Boliwara ma bydź znakomitego urodzenia i popisywał się już w ostatney wojny Hiszpańskiej, iako gorliwy stronnik Stanów Hiszpańskich (Cortes). Pułkownik Hiszpański Lopez, poległy we wzmiankowaney bitwie pod Ortiz (o Jenerale bowiem Lopezu wzmiankowano już w bitwach późniejszych), miał bydź rodowitym Warinasenczykiem, lecz wielkim nieprzyjacielem powstańców. Nakoniec, chcąc sprawić ukontentowanie gazecie Londyńskiej Kuryierowi, udziela mu wyżeyrzeczona gazeta Morning-Chronicle nowych wiadomości o zwycięstwach Hiszpanów, a mianowicie, że Brygadyier Don Ramon Correa pobił Jenerała Paeza dnia 15go Maia pod El-Palma, gdy tymczasem Morales dnia 14go zajął Kala-bozo. Ostatni ten obrot zmusił Jenerała Paeza do cofnienia się do San Fernando. To doniesienie datowane jest w Kumanie dnia 25go Maia, a podpisane przez Ciresa.

Francyja.

Monitor z dnia 29go Sierpnia umieścił poniższe rozporządzenie Królewskie: „Ludwik etc. etc. Stosownie do artykułów 3go, 6go i 7go ustawy z dnia 10go Marca 1818, mocą których zupełny stan pokojowy woyska ustanowiono, klasy w roku 1818 powołać się mające wyznaczono, i rozkład powołanych ludzi na różne Departamenta, Obwody i Kantony Francuzkie urządzone, rozkazujemy co następuje: Art. 1.) Z każdej z obu klas, to jest z roku 1816 i 1817 powołuemy po 40,000 lu-

521. 2.) Rozkład tych 80,000 ludzi na Departamenta zawiera tabella załączona do niniejszego rozporządzenia. 3.) Z 80,000 ludzi powołanych artykułem 1wszym tego rozporządzenia, oddajemy po 20,000 z każdej klasy, to jest z roku 1816 i 1817 pod rozrządzenie Naszego Ministra wojny, celem zaciągnięcia ich do służby czynnej. 4.) Te 40,000 ludzi, których celem zaciągnięcia do służby czynnej pod rozrządzenie Naszego Ministra wojny oddajemy, użytymi być mają: a) na zastąpienie o-wych sierżantów i szeregowców, którzy w dniu 31wszym przeszłego miesiąca Grudnia czas swóy występują; b) na uzupełnienie pierwszych batalionów w legiionach Naszych, stosownie do urzędzenia przepisanego w Naszem rozporządzeniu z dnia 3go Sierpnia 1815. 5.) Celem dopełnienia artykułu 4go, ma Nasz Minister wojny przetożyć Nam wykaz, jakim sposobem te 40,000 ludzi między 86 legiionów podzielonymi być mają. 6.) Dopełnienie niniejszego rozporządzenia polecamy Naszym Ministrom Sekretarzom Stanu przy Departamentach wojny i spraw wewnętrznych, a to każdemu z nich, iak dalece się iego tycze. Dan w Paryżu roku Pańskiego 1818, a Panowania Naszego 24go. (Podpisano) Ludwik. — Z rozkazu Jego K. M. Minister Sekretarz Stanu Departamentu wojny (Podpisano) Gou-vion de St. Cyr.“

Były Minister wojny Marszałek Clarke żyje teraz bardzo skromnie w Neuweilerze, w Obwodzie Zabernenskim nie daleko gór Vogesenenskich. Stan iego zdrowia nie jest najlepszy. Ma ón wrócić się do Paryża dopiero ku początkowi zimy.

W ł o c h y.

Z Rzymu dnia 12go Sierpnia. „Tutejsza Deputacyja teatralna i dramatyczna poponowała właścicielom teatru Alibertyńskiego, aby go kazali wymalować i do końca miesiąca Października tak wyporządzić, żeby można było dać w nim festyn dla Króla obojey Sy-cylii, którego tam spodziewają się w owym czasie. Teatr Alibertyński na ulicy del Babuino, zbudowany jest równie iak Vallenski i Argentyński; tylko z drzewa, i dosyć spustoszony; ale kształt iego jest piękniejszy, i lo-że są przestrzennie. Podczas karnawału bywała w nim bale maskowane (festiaj). W Rzymie znajduje się szczególnie tylko jeden teatr murewany, to jest Tordinoneński, który atoli rzadko kiedy używany bywa do wystaw teatralnych dla pięknego i wyższego Świata, ponieważ przedsiębiorcy obawiają się wylewów Tybru nad którego brzegami teatr ten stoi w tem samym położeniu, gdzie dawniej było

więzienie Torre di Nona, zwane także i w Niemczech z biografii Benewenty Celi-niego. Słychać, że Xiąże Camillo Borghese zbudować myśli w Rzymie własnym swoim kosztem nowy teatr dramatyczny, właśnie iak gdyby dla niejakiego wynagrodzenia Publiczności za zabrane muzeum z Villa Borghese. Jednakże wszystkie dramata Rzymskie będą i muszą zawsze zostawać niższemi od dramatów w innych stolicach, ponieważ Rząd w niczem nie przykłada się do nich, czyli nie dla nich nie czyni, a Publiczność Rzymska wysokich cen wchodowych opłacać nie chce, nado zaś dnie i czasy świąteczne widowniom teatralnym zawsze przeszkadza. — Trupa śpiewaków i operzystów, która popisowała się, w tym miesiącu, nie podoba się; w dnie niedzielne odwiedzają sztuki ogniowe (fuochetti), nieznaczące wprawdzie, lecz w pięknem położeniu amfiteatru Correanskiego, a w temże samem miejscu bywają podczas dni poniedziałkowych na szczwaniu byków albo bawołów, gdzie biedne te zwierzęta zgłodzone i bynajmniej nie chętne do walki, od psów rzeźniczych kłane, a nareszcie za uszy przytrzymywane bywają. — Przed trzema dniami spłonęły w Rione del Borgo dwa domy, z których ieden należał do Kapituły S. Piotra. Luboć te domy nie wiele były znaczącemi, jednakowoż uderza to w Rzymie, widzieć domy przez pożar zniszczone, gdzie przecież wszystko budowane jest mocno, a niezliczone fontanny dostatkiew wody napełniają ulice i dziedzińce. Zresztą, warto jest uwagi, że sikawki ogniowe znane są w Rzymie dopiero od wtargnienia Francuzów, którzy stworzyli także i korpus pompierów składający się niemal ze sta ludzi; tudzież, że to ogromne miasto ma tylko pięć sikawek ogniowych, z których nie więcej iak dwie zdolne są do użycia. Już Pius VIty kazał był wprawdzie sprowadzić czyli-zrobić sikawkę ogniową; lecz uważano ją raczy za osobliwość, aniżeli iey używano. Aż do czasów bezkrolewia Francuzkiego, cieśle i mularze mieli obowiązek ratowania podczas pożarów; a na utłumienie płomieni nie znali lepszego sposobu, iak burzyć mury i kaminy. Niemal przed rokiem wybuchnął był ogień z komina w pałacu Papięskim, gdzie przy pomocy gwardyi Szwajcarskiej utrzymali się przy przywileju swoim, i zanknęli brany przed pompierami. Liczba chorych na gorączkę po szpitalach jest ciągle drugie tyle większa aniżeli w tym samym czasie roku zeszłego, przeciwnie zaś zmieranie mniejsze jest 4 do 5 razy. — Miedzy przybyłymi tu cudzoziemcami znajduje się Hrabia Stefan Szechenny, który Internuacyjn-szowi Cesarskiemu Habiemu Lützowowi to-

warzyszy w podróży do Konstantynopola, i jeszcze tego miesiąca puści się z nim w żeglugę z Ankony. Powracając nazad zwiedzi Trabią Szechenyi Grecyję etc. W towarzystwie jego znajduje się P. Landschulz z Berlina znany z klasycznych wiadomości swoich, i malarz P. Ender, z Wiednia.

Niemiecka gazeta powszechna umieściła list pisany z Rzymu pod dniem 19. Sierpnia zawierający co następuje: „Nie jedni poczytywali za rzecz pożyteczną, żeby z rozbójnikami wchodzić w układy, i stawić ich uzbrojonych przeciwko innym rozbójnikom; atoli krok ten chybił celu, doprowadził do rozlewu krwi i okazał się niebezpiecznym. Dnia 15go b. m. doniesiono z Delegacyi Frosinonenskiej, że policyjny Kommissarz Rotoli i udarowany przebaczeniem Papieżkiem Kapitan szoyców Masocco, który na czele 13stu ludzi krążył przeciwko dawniejszym towarzyszom swoim, udali się byli do Prossedi, miejsca urodzenia zbiegłego od galerów bandyty Cezarisa, celem umowienia się z nim o warunki kapitulacyi, do czego ten przychylił się zdawał. Zgodzono się na to, aby oboje strony stanęły bez broni i bez orszaków. Ale Cezaris miał podejrzenie, czyli też dowiedział się, że ludzie Masoka znajdowali się w pobliskości, kazał przeto oświadczyć pośrednikom, że nie może przybyć do Prossedi, lecz że ich zaprasza pod pewną górę oliwną niedaleko miasteczka położoną, gdzie też stawili się po zachodzie słońca, i jednakowoż przy jasnym świetle księżyca. Ledwie, że kilka chwil tam zabawili oczekując na Cezarisa, alizici dwa wystrzały z po za drzew, Masoka i Rotolego śmiertelnie ranionch na ziemi powalily. Przybieżyła banda Masoka i dała ognia ze swojej strony, przez co także jeden z ich nieprzyjaciół został miał zabitym czyli ranionym, reszta zaś umknęła. Banda Masoka, między którą znajdowało się kilku krewnych jego, wpadła więc do Prossedi, wyłamala więzienie, wywlekła 9 osób, krewnych Cezarisa, mężczyzn sterców, kobiety i dzieci, które tam iako zakładnicy zamknięte były, i zamordowała je niemilosiernie. Dokonawszy tej krwawey zemsty, umknęli ztamtąd, i jednakowoż mieli niektórzy stawić się znowu i mają otrzymać powtórne przebaczenie lub lekkie ukaranie. Wysłano wprawdzie z Rzymu do Frosinone 60 do 70 ludzi posiłkowych, i jednakowoż nie można się po nich niczego spodziewać, ponieważ ani ich liczba ani urządzenie, nie mogą ich uczynić strasznymi i zdolnymi do pokonania niebezpieczeństw i trudów, bez których takiey wojny skończyć nie można. Do tego należy dodać, że go-

rażki i inne choroby zwykłe w tej porze roku, wielu żołnierzy niezdolnymi czynią do służby, tudzież że nieporozumienia między Dowódcami karabinierów (zandarmeryi), wójsk liniowych, i milicyi prowincjonalnych (te są gatunki tameczny sity zbrojney) działania zbezwładniają, a częstokroć i zniweczają. — Trudno sobie wyobrazić, jak wielkiem jest zaniedbanie szkół, wychowania, i wszelkiej moralney i religijney oświaty w okolicach Frosinone, Piperno, Sonnino, Prossedi, S. Giuliano, etc. etc.; i spodziewają się, że Rząd i Stolica S., które sobie mają za obowiązek wysłać znacznym kosztem misyonarzy do Chin i Luizyiany, zwrócić nakoniec gorliwość mnichów i Duchownych na których śluby prawe to wkładają, na nawrócenie ludności, którey ciemnoty zaprzeczyc nie można. — W nocy z dnia 12go na 13ty b. m. zabito i zrabowano tu pewnego Panziera, mieszkającego u S. Karola dei Cantinari. Tymczasem wysledzono już złoczyńców, i należy tu dodać, że podobne wypadki dawno już nie zdarzały się w Rzymie, i że podczas nocy można przechodzić się po ulicach tak bezpiecznie, jak w innych stolicach Europejskich podobnież zaludnionych. — Konsulta otrzymała wiadomość, że w Skutari zaraza morowa grassuje tak mocno, iż co dzień po 100 do 150 ludzi umiera. Z tego powodu nakazano ścisłe kwaratany na brzegach morza Adryatyckiego.“

N i e m c y .

Według doniesień z Frankfortu przy był tam w nocy z dnia 29go na 30sty Sierpnia J. O. Xiąże Metternich Minister spraw zagranicznych N. Cesarza Austriackiego.

Niemiecka gazeta powszechna donosi z Karlsruhe pod dniem 29tym Sierpnia, Dzisiaj ogłoszono konstytucyję W. Xięstwa Badenskiego przez Wielko-Xiążęcą gazetę Stanu i Rządową. Jutro umieści ją zapewne przynajmniej w wyciągu także i gazeta Karlsrueńska.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 12. Września. — Dnia 11. Września podług Rzymskiego, a dnia 30. Sierpnia według Greckiego kalendarza, obchodzila tutejsza stolica imieniny Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossy, Króla Polskiego. W wigilię naprzód dnia tego wielkiego wynurzyła licznie zgromadzona publiczność w teatrze Narodowym hołd wdzięczności Monarsze podczas baletu ałożonego stosownie do okoliczności pod napisem Świę-

to Serc, w którym wykonywający go tancerze ukazywali się kilkakrotnie z różnemi napisami czci i uwielbieniu Jego poświęconemi, a za każdym, naywyższe oklaski, okrzyki radości, i wynurzenie hełmu uszanowania wzbudzającemi w widzach. — Nazajutrz, w dniu uroczystości, Xiążę Namiestnik z wszystkimi władzami publicznymi złożył imieniem Naroda Nayiasniejszemu Cesarzowicowi Jmci. Wielkiemu Xięciu Konstantemu dla Nayiasniejszego Monarchy powinszowanie, i szczerze życzenia wynurzył. Poczem W. Xiążę wyjechał na błonia między Warszawą a wsią Wolą, gdzie się wojsko wszelkiej broni na wielką paradę zgromadziło, i przybycia Jego oczekiwało. Gdy wojsko w przepisanymszyku kolumnami przed wystawionym pod gótem niebem ołtarzem stanęło, JW. Senator Biskup Płocki Prażmowski zaśpiewał wśród buki działa Te Deum, po którem całe wojsko w iak naypiękniejszy postawie i porządku przed N. Cesarzowicem przeciągnęło. Był potem wielki Obiad u JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, który N. Cesarzowic obecnością swoją zaszczycił. Podczas obiadu spełniono toast za zdrowie i ciągłą pomyślność N. Pana. Wieczorem, w teatrze Narodowym zupełnie oświetlonym było widowisko bezpłatne, i powszechne oświetlenie stolicy.

R o s s y i a.

Z Petersburgu d. 16/28. Sierpnia. — W tych dniach ogłoszono tu następujące uwiado mienie, własną ręką Nayiasniejszego Pana podpisane:

My Alexander I., z Bożey łaski Cesarz i Samowładca Wszech Rossy, i t. d.

Wszystkiu wiernym Poddanym naszym wiadomo czyniemy:

„Pokój z Persyą zabezpieczył spokójność wschodnich granic Rossyi. Zawarto go w chwili stanowiącey, wtenczas, kiedy Europa nyrzała swe nowe przeznaczenia, a jednomyślność zwyciężstwem uwieńczoną została. — Od tety to pamiętney epoki kosztują mocarstwa dobrodzieystw powszechnego pokoiu. Zawiązana między Rossyą i Persyą przyjaźń, nie przestawała wzrastać przez lat cztery, a teraz przez zobopólne uroczyste Poselstwa ntwierdzoną jest na stałych i niezachwianych zasadach. — Zawiadomiłaię wszystkich naszych Poddanych o takowym pomyślnym wypadku, który przyniosł już liczne korzytki zgody i nienaruszoney spokójności, rozkazalismy ogłosić traktat zawarty z mocarstwem Perskiem w Giulistanie dnia 12go

Października 1813 roku. — Dan w Petersburgu 1818 roku dnia 16. Lipca.

(Podpisano) Alexander.

U w i a d o m i e n i e

(Po trzeci raz.)

Mocą naywyższej uchwały z dnia 4go b. m. raczył Nayiasniejszy Pan zezwolić na 20 procentowe zniżenie wyrachowaney według przepisów ceny fiskalney dóbr Skarbowych na sprzedaż przeznaczonych.

To rozporządzenie ma zostosowanem bydź już do owych dóbr Skarbowych i funduszowych, które w ciągu miesiąca bieżącego i przyszłego w Galicyi sprzedawać się będą.

Co zatem w następności przydyjalnego dekretu Kamery nadworney z dnia 7go b. m. do powszechney wiadomości podaje się z tym dodatkiem, że co do owych dóbr, których nadchodzące licytacye już ogłoszone zostały, wiadoma dotychczas cena fiskalna według wypadającego 20 procentowego zniżenia, zaraz przy licytacji zmniejszoną będzie; przeciwnie zaś co do owych dóbr, których sprzedaż tak na termina dalsze, iako też i w przyszłości ogłoszoną zostanie, cena fiskalna w obwieszczeniach sprzedaży już po odrąceniu pomienionego zniżenia ohaże się.

Od C. K. Praesidium Rządu krajowego.
We Lwowie dnia 13. Września 1818.

Salomon,
Sekretarz Przydyjalny.

Przyiechali do Lwowa od dnia 11go do 15go
Września.

W. Augustynowicz, z Sambora. — JW. Brezany Franciszek, C. K. Radca Gubernialny, Dyrektor Policyi i Kawaler orderu Leopolda, z Tenczyną. — W. Brzostowski Michał, z Baden. — P. Busat Obywatel, z Polski. — W. Dobrowski Teodor, z Baden. — P. Dembicki Wincenty lekarz, i W. Dłuski Jan, z Polski. — W. Enoroth Porucznik Pruski, z Pruss. — Jego Excellencya JW. Baron Hauer Gubernator Galicyi i Kawaler wielu orderów, z Wiednia. — W. Horodyski Dominik, z Rzeszowa. — W. Małcki Piotr, z Polski. — W. Obuchowski Jan, z Karlsbadu. — JW. Pawłowski Hrabia, z Żółkwi. — JW. Rzyszczewski Hrabia, W. Rückmann Ces. Ros. Radca kolegiialny jako goniec, JX. Szponarski Kapucyn, i W. Sobański Izidor, z Rossyi. — P. Strasser Paweł Professor, z Brodów. — W. Szemański Paweł i JW. Tarnawska Hrabina, z Sambora. — W. Uruński Jan, z Tenczyna. — JW. Wolkoff Ces. Ros. Jenerał-Major i Kawaler, z Wiednia. — JW. Zuboff Hrabia, 2gi Kornet Rossyyski, z Berlina.